

Kategoria: Wywiady

Opublikowano: sobota, 22, grudzień 2018 15:21

Sylwia Cyrankiewicz-Gortyńska

Odłony: 2181

---

Podsumowanie roku i wyzwania czekające samorządy powiatowe w kolejnym to tematy rozmowy Dziennika Warto Wiedzieć z Ludwikiem Węgrzynem, prezesem Zarządu Związku Powiatów Polskich.

### **Dziennik Warto Wiedzieć: Jaki dla powiatów był kończący się rok kalendarzowy?**

**Ludwik Węgrzyn:** Rok był specyficzny przede wszystkim ze względu na to, że duża część zmian legislacyjnych i politycznych dotknęła samorządy, w tym samorząd powiatowy. Dotyczy to zarówno przepisów wyborczych. Regulacje w zakresie długości i powtarzalności kadencji to wszystko dla ludzi samorządu jest bardzo ważne. Dotknęła nas „przyjemność” ograniczenia wynagrodzeń o 20 proc. To precedens niespotykany w czasach nowożytnej administracji. Nie było podwyżek, ale to znosiliśmy. Obniżki to jeszcze gorszy krok.

Kadra samorządów wykonuje zadania, do których potrzeba specjalistów. Przykładem może być geodezja. Tu naprawdę trzeba wiedzy i tu za każdą decyzją stoją ludzie. Jak się źle wytyczny granice, skutki takiej decyzji mogą wyjść po latach. Pracownicy powinny być odpowiednio wynagradzani.

Jednocześnie mamy sytuację, gdzie oczekiwaliśmy zmian w prawie. A te się nie dokonały. Zapowiadano nowy kodeks budowlany. Jednak nic nie zrobiono. Do otrzymania pozwolenia na budowę nadal potrzeba tony niepotrzebnych papierów.

### **Dziennik Warto Wiedzieć. W tym roku powstało Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie. Odebrano powiatom kompetencje.**

**Ludwik Węgrzyn:** Tak. Zmieniły się przez to pewne kompetencje powiatów, w tym wydawania pozwoleń wodnoprawnych. Przejęto to od stycznia 2018 r. a pierwsze decyzje pojawiły się po kilku miesiącach. Co to znaczy? Że blokowano inwestycje. Bo do budowy inwestycji potrzebne są decyzje. W tej chwili rusza program o nazwie Samorządowy Fundusz Drogowy. Do każdej budowy drogi potrzebna jest taka decyzja. Żeby zagospodarować pojawiające się zewnętrzne pieniądze potrzebny jest kompletny wniosek, a w nim pozwolenie na budowę, którego nikt nie wyda bez pozwolenia wodnoprawnego. Dlatego sugeruję, aby rząd wrócił do rozmowy nad zmianą sposobu finansowania dróg. Aby konkursy miały sens. Przy obecnym podejściu część samorządów nie ma szans na pomoc.

### **Dziennik Warto Wiedzieć: Czy ma Pan propozycję jakiegoś lepszego rozwiązania?**

**Ludwik Węgrzyn:** Uważam, że dobrym pomysłem jest dotacja drogowa. Przy drogach jest to stosunkowo prosto wyliczyć np. współczynnikiem zamożność i dochodowość powiatów. Można też stosować kryterium liczebności dróg.

To wszystko najważniejsze problemy tego roku. Powiaty wyszły ze wszystkich zmian obronną ręką. Zrealizowały ogromną liczbę zadań. Dodam jeszcze, że dla roku 2018 charakterystyczny jest brak stabilności cen na materiały budowlane.

### **Dziennik Warto Wiedzieć: Rok 2019 będzie ...**

**Ludwik Węgrzyn:** .... trochę inny, bo czekają nas wybory do Parlamentu Europejskiego i naszego krajowego. Zobaczymy jakie będzie w związku z tym zarządzanie środkami krajowymi i unijnymi. Czy polityka na nie nie wpłynie...

## Rok 2018 był specyficzny - wywiad z Ludwikiem Węgrzynem

Kategoria: Wywiady

Opublikowano: sobota, 22, grudzień 2018 15:21

Sylwia Cyrankiewicz-Gortyńska

Odsłony: 2181

---

Jeśli chodzi o powiaty, to czeka je ogromne wyzwanie w postaci przygotowania roku szkolnego 2019/2020 w szkołach ponadgimnazjalnych (podwójne roczniki). Podam przykład z Bochni. Mamy zespół szkół mechanicznych. To dobra szkoła. Dziś uczęszcza do niej ponad 1300 uczniów. Robiliśmy badania wśród uczniów szkół podstawowych i gimnazjów. Około 450 młodych ludzi zadeklarowało chęć nauki w tej szkole. To oczywiście tylko prognoza. Ale taka liczba może być podstawą funkcjonowania jednej szkoły. Tymczasem tu mówimy o jednym roczniku. Pojawia się więc pytanie, gdzie pomieścić tyle osób? Mimo wcześniejszych przygotowań np. w zakresie budowy sali gimnastycznej, nadal widzimy problemy logistyczne.

Problemem będą wzrastające ceny energii. Co zrobić, jeśli mamy rozstrzygnięte przetargi na konkretną cenę? My mamy przecież szpitale, domy pomocy społecznej i inne jednostki. To znaczący odbiorcy energii.